

Sygnatura akt VI Ka 780/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 stycznia 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Mika

Sędziowie: SO Krzysztof Ficek (spr.)

SO Grażyna Tokarczyk

Protokolant: Igor Ekert

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2019 r.

przy udziale Agnieszki Schwarz-Rasińskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy

1. **D. S.** ur. (...) w T.

syna J. i C.

oskarżonego z art. 223 kk i art. 254§1 kk i art. 60 ust. 1 w zw. z art. 60 ust. 4 ustawy z dn. 20.03.2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. z 2009 r., nr 62, poz. 504 z późn. zm.) w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 57a§1 kk

2. **A. M.** ur. (...) w T.

syna A. i M.

oskarżonego z art. art. 254§1 kk i art. 60 ust. 1 w zw. z art. 60 ust. 4 ustawy z dn. 20.03.2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. z 2009 r., nr 62, poz. 504 z późn. zm.) w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 57a§1 kk

3. **M. B.** ur. (...) w G.

syna J. i I.

oskarżonego z art. 254 § 1 k.k. i art. 60 ust. 1 w zw. z art. 60 ust. 4 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. z 2009 r., Nr 62, poz. 504 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k., art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. z 2009 r., Nr 62, poz. 504 z późn. zm.) w zw. z art. 57a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego M. B., obrońcę oskarżonego D. S. oraz obrońcę oskarżonego A. M.

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 27 kwietnia 2018 r. sygnatura akt II K 19/18

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 634 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- ustala, że podstawą prawną rozstrzygnięć wobec oskarżonych D. S., A. M. i M. B. są przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku,

- w punkcie 1 w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu D. S. w miejsce art.223 kk przyjmuje art.223 § 1 kk, zaś jako podstawę wymiaru kary wskazuje art. 223 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk,

- w punkcie 8 w podstawie prawnej rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności wobec A. M. w miejsce art.70 § 1 pkt 1 kk przyjmuje art.70 § 2 kk,

- z podstaw prawnych rozstrzygnięć zawartych w punktach 6, 16 i 20 oraz w odniesieniu do oskarżonego A. M. w punkcie 12 eliminuje § 4 art.41b kk,

- w punkcie 14 obniża wysokość nawiązki orzeczonej wobec oskarżonego M. B. do 100 zł (stu złotych),

- w punktach 16 i 20 obniża wysokość obowiązku do 10 (dziesięciu) miesięcy,

- jako podstawę prawną wymiaru kary w punkcie 17 przyjmuje art.59 ust.1 ustawy z dnia 20 marca 2009 roku o bezpieczeństwie imprez masowych w zw. z art.57a § 1 kk,

- w punkcie 21 w podstawie wymiaru kary łącznej pozbawienia wolności w miejsce art.85 § 1 kk przyjmuje art.85 kk,

- w punkcie 23 i 24 jako podstawę rozstrzygnięć o połączeniu zakazów i obowiązków przyjmuje art.90 § 2 kk,

- uchyla rozstrzygnięcie z punktu 25;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwotach po 6,66 zł (sześć złotych i sześćdziesiąt sześć groszy) i wymierza im opłaty za II instancję:

- D. S. w kwocie 300 zł (trzystu złotych),

- A. M. i M. B. w kwotach po 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 780/18

UZASADNIENIE

dotyczące oskarżonego D. S. w całości

Oskarżonemu D. S. zarzucono popełnienie czynu polegającego na tym, że w dniu 19 maja 2012 r. w D. woj. (...), w trakcie trwania imprezy masowej w postaci meczu piłkarskiego pomiędzy KS (...) a KS (...), wdarł się na teren boiska sportowego używając kominiarki zakrywającej twarz w celu uniemożliwienia identyfikacji jego osoby i wziął udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na inne osoby, jak również działając wspólnie z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, co do których wyłączono materiały do odrębnego postępowania, dopuścił się czynnej napaści na grupę interweniujących funkcjonariuszy Policji, gdzie inne osoby rzuciły w ich kierunku różnymi przedmiotami, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie, bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. przestępstwa z art. 223 kk i art. 254 § 1 kk i art. 60 ust. 1 w zw. z art. 60 ust. 4 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych w zw. z art. 11§ 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2018 roku, sygn. akt II K 19/18, Sąd Rejonowy w Zabrze uznał oskarżonego D. S. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na mocy art. 223 kk w zw. z art. 60 ust. 4 ustawy z dnia 20 marca

2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych przy zast. art. 11 § 3 kk i art. 57a § 1 kk skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie wymierzonej kary pozbawienia wolności zawieszono na okres 5 lat próby, oddając oskarżonego pod dozór kuratora sądowego. Na mocy art. 57a § 2 kk orzeczono wobec niego nawiązkę w wysokości 800 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Orzeczono także zakaz wstępu na imprezy masowe na okres 5 lat oraz obowiązek stawiennictwa w czasie trwania meczów piłkarskich rozgrywanych przez KS (...) i KS (...) D. na terytorium RP w jednostce Policji właściwej dla miejsca zamieszkania przez okres 10 miesięcy. Oskarżonego obciążono też kosztami sądowymi.

Wskazany wyżej wyrok zaskarżył w całości obrońca D. S., zarzucając:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że załączone do akt sprawy kserokopie zdjęć oraz zapis video są dowodem dopuszczenia się przez oskarżonego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, podczas gdy zarówno zdjęcia, jak i zapis video są nieczytelne i nie sposób rozpoznać na nich oskarżonego;
- 2) obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 kpk, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej czynu zarzucanego i przypisanego oskarżonemu D. S. wskutek dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcia, że zeznania świadka W. W. (1) są wiarygodne i mogą stanowić dowód popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu;
- 3) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wydanego w przedmiotowej sprawie orzeczenia, tj. art. 117 § 1 i 2 kpk polegającego na zaniechaniu zawiadomienia obrońcy o terminach rozprawy prowadzonej w ramach pomocy prawnej przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie w dniu 14 grudnia oraz 22 grudnia 2016 r. w R., wskutek czego nie mógł w nich uczestniczyć i w konsekwencji naruszono prawo do obrony oskarżonego;
- 4) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wydanego w przedmiotowej sprawie orzeczenia, tj. art. 6 kpk polegającego na nieuwzględnieniu wniosku obrońcy o odroczenie terminu rozprawy z dnia 25 listopada 2016 roku z uwagi na konieczność zapoznania się z aktami sprawy, pomimo że oskarżony wbrew twierdzeniom Sądu nie posiadał drugiego obrońcy w osobie adw. D. W., który w dniu 20 maja 2016 roku wypowiedział udzielone mu pełnomocnictwo;
- 5) z daleko posuniętej ostrożności procesowej zarzucam rażącą surowość orzeczonej wobec oskarżonego kary i środków karnych.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego D. S. od zarzucanego i przypisanego mu w wyroku czynu, względnie o przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem jej ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się niezasadna.

Sąd Rejonowy mimo pewnej wadliwości postępowania dowodowego dokonał trafnych ustaleń stanu faktycznego, a następnie doszedł do prawidłowych końcowych wniosków o winie i sprawstwie oskarżonego D. S. w zakresie zarzucanego mu przestępstwa. Nie naruszył przy tym zasady swobodnej oceny dowodów, gdyż jest ona zgodna z regułami prawidłowego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego. W realiach sprawy nie uchybiono przepisom proceduralnym w taki sposób, że mogło to mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku i wymagałoby jego uchylenia (art.438 pkt 2 kpk).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do tych zarzutów, które sformułowane są jako naruszenie prawa oskarżonego do obrony. Rzeczywiście Sąd Rejonowy w dniu 25 listopada 2016 roku nie uwzględnił wniosku nowego obrońcy adw. M. G. o odroczenie rozprawy. Uzasadnienie tej decyzji jest błędne (k.1152v.). Sąd Rejonowy uznał wniosek za niezasadny z powołaniem się na posiadanie przez oskarżonego dwóch obrońców. Tymczasem adw. D. W. w dacie rozprawy nie reprezentował już oskarżonego D. S.. W maju 2016 roku obrońca ten wypowiedział pełnomocnictwo (k.885). Oczywiście oskarżony o tym wiedział. Od maja do listopada 2016 roku miał sporo czasu, by

ustanowić nowego obrońcę. Tymczasem nowemu obrońcy pełnomocnictwa udzielił w dniu rozprawy (k.1053-1054), a sprawa w sądzie toczyła się już wówczas prawie rok. Można było zatem przyjąć, że takie zachowanie, zmierzające wyłącznie do przedłużenia procesu, jest obstrukcją procesową, która nie może być uznana za działanie w ramach prawa do obrony. Gdyby zatem Sąd I instancji nie uwzględnił wniosku o odroczenie rozprawy z inną argumentacją, wyżej przedstawioną, należałoby ją w pełni zaakceptować. Stąd Sąd odwoławczy uznał, że nieodróżnianie rozprawy było prawidłowe, ale winno być uzasadnione innymi argumentami.

Gdyby przyjąć jednak, że Sąd Rejonowy winien uwzględnić wniosek obrony o odroczenie rozprawy, wówczas należałoby rozważyć czy tego rodzaju uchybienie miało jakikolwiek wpływ na treść zapadłego wyroku. Odpowiedź musi być negatywna. Na rozprawie w dniu 25 listopada 2016 roku przesłuchano w charakterze świadka Ł. D.. Przypomnieć trzeba, że jest to funkcjonariusz Policji z Z. oddelegowany na mecz w D.. Analizując materiał dowodowy w postaci zdjęć i nagrań ze zdarzenia rozpoznał M. B. i A. M.. Nie wskazywał natomiast na D. S., którego rozpoznał inny funkcjonariusz z Z. W. W. (2). Na relacjach tego ostatniego oparł się Sąd Rejonowy skazując D. S.. Wynika z tego, że Ł. D. nie miał żadnych informacji co do oskarżonego D. S.. Jakby tego było mało Sąd Rejonowy u końca przewodu sądowego ponownie wezwał i przesłuchał Ł. D. (k.1535-1535v.). Na tej rozprawie była obecna adw. M. G. (k.1534v.). Świadcowi, co zrozumiałe w świetle jego wypowiedzi, nie zadała żadnego pytania.

Skarżący zarzucił też, że nie został zawiadomiony o przesłuchaniu w drodze pomocy prawnej świadków w dniach 14 i 22 grudnia 2016 roku przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie. Dаты podjętych czynności tłumaczą dlaczego nie zawiadomiono adw. M. G.. Zarządzenie co do przesłuchania świadka W. L. wydano 9 listopada 2016 roku (k.1259), zaś Ł. S. 13 października 2016 roku (k.1335). W tych datach oskarżonego nie reprezentowała jeszcze adw. M. G., która zgłosiła się w dniu 25 listopada 2016 roku. Co więcej, o obu przesłuchaniach świadków oskarżony D. S. wiedział z odpowiednim wyprzedzeniem (zawiadomienia odebrał odpowiednio 20 października 2016 roku i 15 listopada 2016 roku k.1262 i k.1353). Informacji tej nie przekazał nowemu obrońcy. Ważne jest także w kontekście art.438 pkt 2 kpk, że przesłuchani wówczas świadkowie W. L. i Ł. S. zeznawali ogólnie o zdarzeniu (jako policjanci prewencji zabezpieczali mecz), nie znali D. S. i nic na jego temat nie powiedzieli (k.1265 i k.1357). Nie wykazał zatem skarżący wpływu uchybienia na zapadły wyrok. Można także obrońcy zarzucić, że skoro uważał, iż przeprowadzona czynność procesowa bez jego udziału ma znaczenie dla oskarżonego, to winien wnieść o jej powtórzenie. Nie zrobił tego jednak, co można wiązać z treścią relacji W. L. i Ł. S.. Na marginesie zauważyć należy, że zachowanie tłumy kibiców, w którym niewątpliwie znajdował się i D. S. opisali i inni funkcjonariusze Policji słuchani w drodze pomocy prawnej. Jest ono też udokumentowane nagraniami.

Także i inne zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie. Przechodząc do ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonego zwrócić trzeba uwagę, że Sąd I instancji miał w aktach sprawy informację, że oryginały zdjęć i nagrania z wydarzeń znajdują się w aktach Sądu Rejonowego w Dębicy o sygn. II K 55/13. Z tej sprawy wyłączono bowiem niektórych oskarżonych i przekazano do Sądu Rejonowego w Zabrze, sporządzając kserokopie zdjęć (bez kopii nagrań). Powinien zatem zwrócić się o te akta. Tym bardziej, że obrońcy podnosili słabą jakość zdjęć w aktach II K 19/18. Dlatego Sąd odwoławczy uzupełnił postępowanie o dowody znajdujące się w aktach II K 55/13, które miały znaczenie dla niniejszego postępowania (k.1677v.). Co do D. S. zdjęcia znajdują się na k.162 a płyta w kopercie na k.129 (akta II K 55/13). Zestawiając te dowody z zeznaniami W. W. (2) nie może być mowy o wadliwym czy niepewnym rozpoznaniu przez policjanta oskarżonego D. S. (k.132). Taktyka policyjna - nagrywanie i fotografowanie kibiców przed meczem poza stadionem oraz w trakcie meczu i rozróby - wsparta wiedzą funkcjonariuszy na co dzień rozpracowujących grupy pseudokibiców, prowadzi do niebudzącej wątpliwości identyfikacji i to nawet w sytuacji późniejszego zakrywania twarzy kominiarką. Ze zdjęć i nagrania nie wynika, by ktoś inny miał podobną koszulkę (charakterystyczny napis z dużą cyfrą 81) jak oskarżony. Dopełnieniem jego ubrania są czarne długie spodnie i białe buty, co w całości czyni go łatwym do zidentyfikowania nawet po zamaskowaniu twarzy. Oczywiście zachodzi również korelacja w posturze osoby bez kominiarki i z założoną kominiarką. Dla Sądu odwoławczego jest oczywiste, że świadek W. W. (2) zidentyfikował sprawców na podstawie oryginalnych nagrań (skopiowanie akt nastąpiło po wpłynięciu aktu oskarżenia). Wynika to też z jego zeznań. Dodać trzeba, że świadek znał bardzo dobrze środowisko kibiców (...), skoro w latach 2006-2016 uczestniczył w większości meczów wyjazdowych tej drużyny. Znana mu też była osoba D. S.

(k.1535). Nie mogło więc dojść do pomyłki. Na marginesie zauważyć należy, że oskarżony przyjął taką linię obrony, iż nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i na każdym etapie konsekwentnie odmawiał składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Nie przedstawił zatem żadnych okoliczności, które zmierzałyby do wykazania, że w ogóle na miejscu zdarzenia go nie było, policjant pomylił się, błędnie z nim identyfikuje się osobę ze zdjęć.

Nie znalazł zatem Sąd odwoławczy powodów, by przyjąć zarzut postawiony skazanemu za niewykazany. Z dowodów zebranych w sprawie wynika, że oskarżony w trakcie meczu wdarł się na boisko, kominiarką zakrył twarz (w celu uniemożliwienia identyfikacji), wziął udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na inne osoby, a także dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, które rzucały w kierunku policjantów różnymi przedmiotami. W okolicznościach wydarzeń nie ma też wątpliwości, że oskarżony działał publicznie, bez powodu, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, czyli w sposób chuligański. Za takie zachowanie, kwalifikowane kumulatywnie, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby 5 lat. Kara ta nie jest surowa. Tym bardziej, że D. S. był uprzednio i następnie karany, w tym za przestępstwo z użyciem przemocy (k.1643-1644). Czterokrotna karalność czyni karę z warunkowym zawieszeniem wyjątkowym dobrodziejstwem, gdy nadto uwzględnić, że sprawcy czynu o charakterze chuligańskim zawiesić wykonanie kary można jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Nie budzi zastrzeżeń również wysokość kary pozbawienia wolności. Przestępstwo z art.223 § 1 kk, najsurowsza kwalifikacja prawna z przypisanego czynu, zagrożone jest karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy orzekł zatem karę trochę powyżej ustawowego minimum.

Obrońca wskazał, że orzeczony wobec oskarżonego zakaz uczestnictwa w imprezach masowych wszelkiego typu na okres 5 lat jest wyjątkowo surowy. Nie można z tym się zgodzić. Oskarżony biorąc udział w stadionowej burdzie, kiedy to zagrożony był w wysokim stopniu ład i porządek publiczny oraz zdrowie i życie funkcjonariuszy Policji wykazał, że przez dłuższy czas nie powinien mieć wstępu na imprezy masowe. Żądanie obrońcy, by ograniczyć zakres imprez masowych do meczów piłki nożnej jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami. Na podstawie art.66 ustawy z dnia 20 marca 2009 roku o bezpieczeństwie imprez masowych orzeka się zakaz wstępu na imprezy masowe, którego dopełnieniem jest art.41b § 2 kk. Przepis ten stanowi (od 1 stycznia 2012 roku), że zakaz wstępu na imprezę masową obejmuje wszelkie imprezy masowe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz mecze piłki nożnej rozgrywane przez polską kadrę narodową lub polski klub sportowy poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Tak zdecydował ustawodawca i bez znaczenia jest tutaj przekonanie obrońcy, że zakaz powinien obejmować imprezy, w trakcie których doszło do popełnienia przestępstwa stanowiącego podstawę orzeczenia zakazu.

Sąd Okręgowy zaakceptował też oddanie oskarżonego pod dozór kuratora, obowiązkową nawiazkę w związku z czynem o charakterze chuligańskim w kwocie 800 złotych. Z zakazem wstępu na imprezy masowe wiąże się obowiązek stawiennictwa oskarżonego przez 10 miesięcy w jednostce Policji właściwej dla jego miejsca zamieszkania w czasie trwania meczów piłkarskich rozgrywanych przez KS (...) D. i KS (...) D. na terytorium RP. Rzeczywiście może się tak zdarzyć, że oskarżony będzie musiał więcej razy w tygodniu stawiać się na komisariacie Policji. Trzeba jednak pamiętać, że jest to konsekwencja jego wyjątkowo naganego zachowania, zaś rozgrywki piłkarskie nie trwają przez cały rok. Na marginesie zauważyć trzeba, że I. i D. grają w tej samej lidze i nie jest wykluczone, że ich mecze będą odbywać się w tym samym dniu i o tej samej godzinie, ale w różnych miejscach (było tak np. 3, 10 i 17 listopada 2018 roku).

Orzeczona przez Sąd Rejonowy kara jako całość nie jest karą niesprawiedliwą. Jest adekwatna do popełnionego przestępstwa. Jak już wskazano, nie sposób uznać jej za rażąco niewspółmiernie surową. Uwzględniła wszystkie okoliczności, o których mowa w art.53 kk.

Z tych wszystkich powodów Sąd odwoławczy apelacji obrońcy nie uwzględnił. Dostrzegł jednak pewne błędy w zaskarżonym orzeczeniu, które nie mogły się ostać i dlatego zmieniając wyrok poprawił je z urzędu. I tak nie wiadomo dlaczego Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie winny mieć zastosowanie przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed 15 lipca 2015 r. Gdyby tak było to nie można by D. S. zawiesić kary pozbawienia wolności z

powodu jej wymiaru. Od 1 lipca 2015 roku a nie 15 lipca 2015 roku można zawiesić tylko karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym jednego roku. Do 30 czerwca 2015 roku możliwe było warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności do 2 lat, co zważywszy na treść wyroku niezaskarżonego na niekorzyść oskarżonego jest dla niego korzystne. Stąd ustalenie, że podstawą prawną rozstrzygnięć wobec oskarżonych, co do których wniesiono apelacje są przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku.

Kwalifikując zachowanie oskarżonego D. S. Sąd Rejonowy zapomniał, że od 22 marca 2011 roku art.223 kk ma dwa paragrafy. Drugi dotyczy przestępstwa kwalifikowanego czynnej napaści. Jest zatem oczywiste, że oskarżonemu przypisano art.223 § 1 kk. Natomiast w podstawie wymiaru kary winien być wyłącznie art.223 § 1 kk przy zast. art.11 § 3 kk. Błędnie Sąd Rejonowy dołożył art.60 ust.4 ustawy z dnia 20 marca 2009 roku o bezpieczeństwie imprez masowych. Regułą jest, że wymierza się karę na podstawie jednego przepisu przewidującego karę najsurowszą. Błędnie też w punkcie 6 w podstawie prawnej wskazano § 4 kk art.41b, który odnosi się do ponownego skazania sprawcy za przestępstwo popełnione w związku z imprezą masową. Takiego skazania D. S. do tej pory na swym koncie nie miał.

Poza wymienionymi zmianami zaskarżony wyrok odnośnie D. S. został utrzymany w mocy.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji obrońcy jest obciążenie oskarżonego wydatkami postępowania odwoławczego i opłatą za II Instancję.